Po konfiskacie nakład drugi

Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 5 LISTOPADA 1938 — N — Nr 133a

Prawo obywatelskie — nie obowiązek.

W „Orędowniku“ z dnia 29 października czytamy:

Konin, dnia października 1938 r.
Starosta Powiatowy Koniński
Nr. 58|Wyb.

Do Pana(i) . . . .
w . . . .

Przypominam Panu(i) o konieczności wypełnienia obowiązku obywatelskiego, wynikającego z postanowienia Konstytucji Polskiej z dnia 26. I. 1934 r. przez wykorzystanie prawa wybierania do Sejmu, przysługującemu Panu(i), w myśl. art. 2 Ordynacji Wyborczej do Sejmu (Dz. U. R. P. Nr. 47 poz. 319 z 10. VII. 1925 r.) **i wzywam do wzięcia udziału w głosowaniu do Sejmu w** dniu 6 listopada br. w Komisji Obwodowej, ustanowionej dla miejsca zamieszkania Pana(i).

Starosta Powiatowy
M. Koczorowski

Powyżej reprodukujemy tekst drukowanego **„przypomnienia“**, które z polecenia starosty powiatowego w Koninie Koczorowskiego **rozsyłane jest** za pośrednictwem sołtysów **wszystkim mieszkańcom** powiatu konińskiego. W wezwaniu tym głosowanie do Sejmu jest nazwane **„obowiązkiem obywatelskim**, wynikającym z postanowienia konstytucji“. Na tej podstawie p. starosta **„wzywa“** do udziału w głosowaniu.

Podobne wiadomości nadchodzą z wielu innych powiatów.

W związku z tymi oświadczeniami odnośnych pp. starostów **stwierdzamy ponownie** to, cośmy już onegdaj zaznaczyli kilkakrotnie, że udział w wyborach według obowiązującej konstytucji **jest prawem, a nie obowiązkim obywatelskim.** Na tym stanowisku stanął także wyraźnie Sąd Najwyższy w dwu orzeczeniach z maja r, 1936.

Kto głosi co innego, **staje w sprzecznosci** z konstytucją i orzecznictwem najwyższej naszej instancji sądowej.

Organizacjom Akcji Katolickiej nie wolno brać udziału w agitacji politycznej

Jak „sanacja“ nadużywa organizacja katolickie i władze kościelne?

W Wejherowie pojawiła się „sanacyjne“ ulotka, którą podpisała m. i. żona prezesa miejscowego „Ozonu“, p. Kolasińska, w charakterze prezeski ... Katoliekiego Stowarzyszenia Kobiet. „Orędownik“, który poruszył tę sprawę, otrzymał następujący list od władz Kat. Stow. Kobiet:

„W Wejherowie ukazała się ulotka wyborcza, agitacyjna, podpisana m. i. przez preezeskę oddziału. Uważamy za swój obowiązek zaznaczyć, że podpis prezeski oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet został umieszczony bez porozumienia z centralą diecezjalną, a niezgodnie z zarządzeniami centrali krajowej, a zwłaszcza Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.

„Według wskazań Naczelnego Instytutu organizacjom Akcji Katolickiej wszystkich 3 kolumn, a więc i Katolickiemu Stowarzyszeniu Kobiet stosownie do statutu nie wolno brać udziału w jakiejkolwiek agitacji politycznej, a więc i wyborczej, tym samym nie wolno podpisywać żadnych odezw, ulotek itp „(—) Maciejewska, prezeska,
„(—) Władyczyna, sekretarka gener.

Nadużycia organizacyj katolickich, a nawet władz kościelnych, do celów agitacji wyborczej powtarzają się stale. Ostatnio np. „sanacyjny“ komitet wyborczy w powiecie rawickim wydał ulotkę, nadużywającą w specjalnie jaskrawy sposób władze kościelne, co wywołało w powiecie powszechne oburzenie.

Dowiadujemy się również, że podobnie uczyniono w odezwie, zamieszczonej w „sanacyjnym“ „Kurierze Sredzkim“, które to pismo kolportowali masowo bezpłatnie listowi wśród ludności.

Wicewojewoda łódzki przeniesiony w stan spoczynku.

Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych został przeniesiony w stan spoczynku wicewojewoda łódzki, p. Stefan Wendorff, b. długoletni starosta morski.

Gdzie byli endecy w 1920 r.?

„Zorza“ odpowiada na tureckie przemówienie kandydackie premiera Składkowskiego, w którym premier atakował narodowców:

„Skoro gen. Składkowski powiedział takie rzeczy publicznie — pisze „Zorza“ — uważamy, że oczekuje i publicznej na nie odpowiedzi. Skądże wiedomo, że „bojkotowali oni całą pracę marsz. Piłsudskiego“? **Przecież premier Józef Swieżyński i minister Głąbiński domagali się od Niemiec w 1918 roku zwolnienia komendanta Piłsudskiego z Magdeburga**, by mu umożliwić pracę dla kraju. Przecież w Sejmie na początku 1919 roku tenże komendant Piłsudski powołany został na stanowisko Naczelnika Państwa jednomyślnie, a więc i głosami „ich“ — narodowców, bardzo w Sejmie ówczesnym licznych. A w roku 1920 przedstawiciel narodowców w rządzie jedności narodowej, (któremu przewodniczył Wincenty Witos) minister skarbu Wł. Grabski nie tylko nie pakował swych kufrów“, **lecz zapędzał urzędników do robót nad umocnieniem Warszawy.**

Należy jeszcze zaznaczyć, że na zebraniu publ. SN w Łucku, na którym omawiano zarzut p. premiera, przewodniczył kawaler „Virtuti Militari“, p. Miecz. Siennicki.

Gdy jeden z mówców zapytał, czy prezes Zarz. Pow. SN w Krzemieńcu, gen. Januszajtis, również pakował walizki, cała sala zgotowała przewódcom narodowym spontaniczną owację.

Propaganda wyborcza bez zgody Ks. Prymasa

San. „Dziennik Poznański“ informuje, że na murach Warszawy **ukazały się afisze OZN, wzywające** do udziału w wyborach parlamentarnych, **a powołujące się na oświadczenie ks. prymasa kard. Hlonda**, złożone „Małemu Dziennikowi“.

Afisze te miały być także rozlepione w Poznaniu; władza duchowna jednak według „Dziennika“ sprzeciwiła się temu, **gdyż Ks. Prymas w ogóle nie był pytany o zgodę na tekst i formę tej propagandy wyborczej.**

Organ konserwatywny zastrzega się stanowczo przeciwko wciąganiu osoby ks. Przmasa w walkę wyborczą“.

Wbrew sprzeciwowi władz duchownych — informuje „Kur. Pozn.“ — prowadzi się tę propagandę w dalszym ciągu, używając nie afiszów, lecz **ulotek z oświadczeniem Ks. Prymasa.**

Jak sobie starosta kościerski wyobraża swój stosunek do Kościoła kat. i duchowieństwa?

Przedłożono nam autentyczne pismo p. starosty kościerskiego, wystosowane do wszystkich księży proboszczów powiatu kościerskiego. Nosi ono znak Nr 1875|38 i zadresowane jest do Wiel. ks. Proboszczów N. N.

Po słowach wstępnych przechodzi ono do takiego rezultatu:

W związkn z powyższym zwracam się do Wiel. ks. Proboszcza z następującą prożbą:

„Proszę uprzejmie nadmienić w czasie kazania podczas sumy w niedzielę, dnia 30 X. i 6 listopada rb. w nawiązaniu obowiązkach człowieka wobec Boga i bliźniego również o obowiązku obywatela Polaka wobec Państwa Polskiego, a w szczególności, że dnia 6 listopada rb. każdy Polak powinien pójść do urny, głosując według własnego sumienia i spełnić swój obowiązek obywatelski“. Podpis.

Widać z powyższego, jak starosta kościerski przedstawia sobię swój stosunek do Kościoła kat. i duchowieństwa.

Nominacja p. Kożuchowskiego.

P. Prezydent RP. mianował p. Józefa Kożuchowskiego, wiceprezesa Banku Gosp. Kraj., podsekretarzem stanu w Min. Skarbu.

Wybory samorządowe

w Grudziądzu, Inowrocławiu i 11 miasteczkach Pomorza. W Grudziądzu i Inowrocławiu 18 grudnia, w pozostały miastach 4 grudnia.

Toruń. Wojewoda pomorski zarządził wybory do rady miejskiej w Grudziądzu i Inowrocławiu. Głosowanie w obu miastach odbędzie się w dniu 18 grudnia, tj. tego samego dnia, co w Toruniu i Bydgoszczy.

Poza tym właściwi starostowie zarządzili wybory w jedenastu miastach na Pomorzu, a mianowicie: w Kowalewie, Koronowie, Solcu Kujawskim, Łasinie, Radzyniu, Tucholi, Kcyni, Łobżenicy, Mroczy, Gniewkowie i Chełmży.

Głosowanie w tych miastach odbędzie się w dniu 4 grudnia rb.

Zydzi burmistrzowie i wiceburmistrzowie w miastach Polski.

„Ozon“ coraz częściej powołuje się na swoje stanowisko antyżydowskie. To też godzi się przytoczyć poniższy spis Zydów burmistrzów i wiceburmistrzów, którzy utrzymują się na swych stanowiskach tylko dzięki poparciu i zgodzie sanacji.

Oto iista: burmistrzowie i wiceburmistrzowie Zydzi:

Woj. krakowskie: Kraków — dr Kapelner Kaplicki, Swisłocz — Wygański Mendel, Oświęcim — Mayzel Roman, Ropczyce — Bursztyn Władysław.

Woj. białostockie: Bielsk Podlaski — Muzykant Szaja, Sokoły — Goldstein Fałek, Brańsk — Finkielsztajn Izaak, Sokółka — Werner Fajwel, Wysokie Mazowieckie — Jakobi Dawid.

Woj. kieleckie: Działoszyce — Szternberg Pejsach, Wolbrom — mgr Razenbaum.

Woj. krakowskie: Brzesko — dr Bloch Henryk, Chrzanów — dr Cyfel Samuel, Wieliczka — Horowicz, Dąbrowa k. Tarnowa — Chiel Jakub, Myślenice — Bursztyn Tadeusz, Oświęcim — dr Reich Szmul, Tarnów — dr Silber Z.

Woj. lwowskie: Lwów — Chajes, Dobromil — dr Reiner Abraham, Drohobycz — Tanenbaum Leon, Krosno — dr Lukes, Mościska — dr Barnfeld, Rawa Ruska — dr Bordach Juliusz, Dukla — — dr Szmulewicz Daniel.

Woj. nowogródzkie: Nowogródek — Ostaszewski Abram, Baranowicze — inż. Winnikow Aron.

Woj. poleskie; Brześć — Mastbaum Hilary, Kobryń — Cukierman Hersz, Kosów Poleski — Czajkin Morduch, Pińsk — Felsen Adolf, Prużana — dr Fejngold Mojżesz.

Woj. stanisławowskie: Bolechów — dr Schindler Izrael, Rohatyn — dr Goldszlak Samuel, Sniatyń — Aleksander Roban.

Woj. tarnopolskie: Brody — Loewin Deodat, Buczacz — dr Merengel Emanuel, Czortków — dr Ebner Chaim, Monasterzyska — dr Weibner Herman, Podhajce — inż. Lille Dawid, Przemyślany — dr Milgrom, Mikulińce — Katz Samuel, Złoczów — dr Zwerdling Hilary.

Woj. warszawskie: Otwock — dr Kramer.

Woj. wileńskie: Radoszkowice — dr Truster Abram, Dzisna — Dietrich Aron, Głębokie — dr Brytański Izaak, Nowowilejka — Rozenkrantz Emil, Oszmiana — Strugacz Abram.

Woj. wołyńskie: Bereżne — Gejler Nojach Gerszon, Kostopol — Pomeranc Ela.

Oto suche wyliczenie nazwisk. Dodawać do tego nic nie potrzeba.

Nowy prowincjał OO. Jezuitów.

Warszawa. Dnia 30 ubm. O. Stan. Sopuch TJ, dotychczasowy przełożony prowincji wielkopolsko-mazowieckiej, złożył rządy prowincji w ręce O. Emila Zyczkowskiego, dotychczasowego rektora kolegium wileńskiego.

Spór węgiersko-czeski rostrzygnięty.

Węgry otrzymały 8 miast. Wdzięczność Węgier dla Polski.

Wiedeń. W godzinach wieczornych ogłoszono decyzję arbitrów w sprawie zmiany granicy między Czechami i Węgrami, Na mocy tej decyzji do Węgier przyłączone zostały następujących 8 miast: — Komarno, Nowe Zamky, Luteniec, Rynska Sobota, Romawa, Koszyce, Ushorod i Monkaren.

Budapeszt. Dzienniki węgierskie wyrażają wdzięczność dla Włoch i Niemiec za podjęcie się arbitrażu oraz w słowach szczególnie serdecznych mówią o poparciu, jakiego sprawa węgierska doznała ze strony Polski.

Otwarcie konferencji arbitrażowej.

Konferencja arbitrażowa w sprawie węgiersko-czeskiej została dnia 2. 11. otwarta o godz. 11.30 w pałacu Belweder przemówieniem min. spraw zagr. Rzeszy, Ribbentroppa, po którym nastąpiło przemówienie min. spraw zagr. Ciano. Delegacja węgiersko-czechosłowacka wzięła udział w tym pierwszym zebraniu, wykładając swoje argumenty. Po śniadaniu odbyło się o godz. 16 posiedzenie zamknięte arbitrów.

Węgry dostali 12.400 klm. i 1 miln. 64 tys. mieszkańców.

Ogółem Węgry na skutek arbitrażu otrzymali teren o powierzchni 12.400 klm. kwadr. i 1 miln. 64 tys. mieszkańców. Po ogłoszeniu rozjemstwa w Czechach i Słowacji zapanowało silne przygnębienie.

Nowa granica polsko-czeska.

W Pradze czeskiej ogłoszono wspólny komunikat rządu polskiego i czesko-słowackiego w sprawie nowej granicy czesko-słowackiej.

Nowo ustalona granica polsko czeska oznacza pewne korekty w powiecie frydeckim, zabezpieczające mianowicie linię kolejową Bogumin.

Następnie w powiecie czadeckim Polska otrzymuje ważne dla życia gospodarczego odcinki linii kolejowej tak, że linia kolejowa Jabłonków—Zwardon będzie całkowicie przebiegała przez terytorium polskie. Sama Czadca pozostaje po stronie słowackiej. W Tatrach Polska odzyskuje dwie rozległe doliny wysokogórskie: Dolinę Białej Wody i Dolinę Jaworową — następnie drobne poprawki w Pieninach. W rejonie Zegiestowa nowa granica obejmuje obszar kilkunastu km. kw. Inne poprawki na Spiszu nie są przewidziane. Ogółem we wyniku poprzednich i ostatnich zmian granicy polsko-czeskiej i polsko słowackiej powraca do Polski obszar około 1050 klm. kw. Rektyfikacja granic nie objęła zupełnie Orawy. Spośród trzech państw, roszczących sobie pretensje terytorialne do Czechosłowacji, nasze granice ustalone są najszybciej.

Komunikat.

Minsterstwo Poczt i Telegrafów wydaje na dzień 11 listopada br. ozdobne karnety, które zawierać będą znaczki pocztowe „serii historycznej", wprowadzone do obiegu z dn. 11 listopada 1938 r. z okazji 20 tej rocznicy odsyskania niepodległości.

Karnety, estetycznie wykonane, sporządzone ze sztywnego papieru, zawierać będą następujące znaczki:

a) czworobok, złożony z czterech znaczków, wartości po 25 gr z podobiznami Prezydenta RP G. Narutowicza, Prezydenta RP I Mościckiego, marszałków: J. Piłsudskiego i E. Śmigłego Rydza.

b) Znaczki pocztowe „serii historycznej" we wartościach 5, 10, 15, 20, 25, 30, 45, 50, 55, 75 gr, 1, 2 i 3 zł.

c) Znaczki dla Poczty Polskiej w Gdańsku w wartościach 5, 15, 25 i 55 gr.

Wymienione znaczki skasowane będą datownikiem okolicznościowym, używanym wyłącznie w dniu 11 listopada br. przez urząd poczt. Warszawa 1.

Karnety, zawierające wyszczególnione znaczki, skasowane datownikiem, sprzedawane będą w cenie 11,50 zł plus 80 gr za przesyłkę poleconą dla zamiejscowych.

Zamówienia oraz wpłaty należności za powyższe karnety przyjmować będzie do dnia 10 listopada br. urząd pocztowy Warszawa 1 (dział filatelistyczny). Zamówione karnety będą dostarczone najpóźniej do końca listopada br.

Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny
Nowe Miasto Lubawskie.

Zebranie Narod. Organ. Kobiet.

Nowe Miasto. W piątek, dnia 4 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się w lokalu Hotelu Centralnego miesięczne zebranie Narod. Organ. Kobiet. Uprasza się o liczny udział.
Zarząd.

Rząd zapowiada ograniczenie konfiskat.

Delegacja Związku Dziennikarzy RP odwiedziła w dniu 31 paźdz. dyrektora departamentu politycznego min. spraw wewn. p. Wacława Zyborskiego, przedstawiając aktualne postulaty prasy, wynikające ze wzmożonej w ostatnich czasach liczby konfiskat. P. dyr. Zyborski oświadczył, że stosunek władz, nadzorujących prasę, pozostaje stale życzliwy dla niezależności prasy i że dążeniem władz tych jest ograniczenie konfiskat do niezbędnych konieczności państwowych. Przedstawiony przez delegację materiał będzie zbadany przez ministerstwo.

Gawęda starego Macieja z Biedaszkowa.



— Pochwalony Jezus Chrystus, sąsiedzi — tak wita sąsiad Bernard kuma Walentego i mnie w Nowym Mieście na rynku.

— Na wieki wieków — odpowiadamy, a nasz sąsiad z jakąś zgryźliwą miną powiada:

— Chciałem sprzedać furkę zboża, bo mam konieczne spłaty i się jadowię że aż strach. Za tę cenę to aż nie sposób sprzedać, to jest tak, jakby mnie ktoś przez łepetynę trzepnął. To wydaje mi się niemożliwym, boć cena nie kryje ni pracy ni podatków, a o kupnie najniezbędniejszego ani mowy nie ma.

I to się nazywała tak szumnie zadowiedziana pomoc ustawowa.

— A czy, kochany sąsiedzie, wierzyłeś w skuteczność tej szumnie zapowiedzianej pomocy? — odpowiadam. — Przecie wpływy od przemiału są ogromne, tylko przyjdą, zanim przejdą odpowiednie instancje naszego rozkosznego biurokratyzmu, niestety, zapóźno. O ile całkowicie przyjdą, to już nie będzie ich potrzeba, bo nie będzie u nas kubka zboża na sprzedaż, a fundusz będzie w najlepszym razie premią wyśmienitego zarobku eksportera Żyda. Więc pójdzie w niewłaściwą kieszeń, bo przeważnie żydowską.

— Macie rację, kumie — wtrąca Walenty. — Wyczytałem w gazecie, że do 1 go października, to jest w 25 dniach, wpłynęło z opłat od przemiału 7 do 8 milionów zł. Cały październik potroił niechybnie tę kwotę, więc na cel stabilizacji byłoby przeszło 30 mil. zł i te leżą. Gdyby chociaż za tę kwotę zakupiono zboża od rolnika, to byśmy już odczuli tendencję zwyżkową, a byłaby rezerwa żelazna zbożowa na wszelki wypadek i by się od miesiąca do miesiąca powiększała, jak to inne kraje robią.

— Prawda — odpowiada sąsiad Bernard. — Eksporter, o ile ten będzie brał przewidzianą premię wywozową, zarobi, jak się patrzy, bo „swój". A my rolnicy dostaniemy za naszą harówkę i kłopoty tę marną cenę, tak że nie będzie może era oddłużeniowa, tylko zadłużeniowa.

Rozgoryczony sąsiad Bernard huknął jak z procy:

— To nas ślicznie i wygodnie bujają na wiecach, pogadankach i w czasie propagandy wyborczej. A my wierzymy, czekamy na cud, a doczekamy się może coraz to większej biedy i trosk.

Kum Walenty uśmiechnął się tak jakoś po swojemu i wtrąca.

— Obiecanki, cacanki, sąsiedzie, ale co ja sobie obiecałem, to dotrzymam. Idziemy na czystą **wyborową**, którą zafunduję, boć ona mocno w modzie i ochroni pono od **zarazy racic i pyska,** która się znowu po kraju tłucze

Maciej z Biedaszkowa.

Nieudany wiec zwolennika sanacji p Faralisza.

Rumian. W dzień Wszystkich Świętych tut. parafian, zdążających do kościoła na nabożeństwo, zaintrygowały pewne afisze, porozlepiane na słupach przydrożnych, parkanach, a nawet i na murach naszej Swiatyni (naturalnie bez jakiegokolwiek zezwolenia ks. Proboszcza). Afisze te były bez podpisów, a głosiły szumnie, iż po poł. o godz. 16 na sali p. Prilla odbędzie się wielki publiczny wiec przedwyborczy, ponieważ zaś publiczność była ciekawa, kto też będzie przemawiał, zebrała się dość licznie, bo około 150 osób. Po długim oczekiwaniu, około godz. 17, zagaił zebranie p. Faralisz jun. z Leszaka, który na wstępie oświadczył, że z powodu nie przybycia prelegentów z Działdowa jest potrzebą, by się zorganizował Komitet, któryby temu zebraniu przewodniczył. Takie postępowanie dziwnym wydawało się zebranym, wobec tego wójt tut. gminy, p. Szulwic zapytał się p. Faralisza — z czyjego ramienia organizuje się to zebranie, na co po dłuższym wahaniu i to dopiero pod naciskiem zebranych p. F. oświadczył, iż zebranie to zwołane zostało z polecenia p. Starosty pow. działdowskiego. Ta odpowiedź zdziwiła nie mało samego p. Wójta, bo jemu jako gospodarzowi tej gminy nic o odbyć się mającym zebraniu nie było wiadomym.

Należy się spodziewać, że p. Wójt postara się o wyjaśnienie tego osobliwego wiecu. P. Faralisz, słysząc, iż zebrani pod jego adresem rzucają niepochlebne wyrazy, a nawet i gwizd, prosił p. Wójta, by on raczył publiczności powiedzieć coś o wyborach, co też z racji swego stanowiska uczynił.

Po czym zarządzona została dyskusja, w której jako pierwszy zabrał głos kier. tut. koła Stron. Narod, p. Józefowicz, który nasamprzód dobitnie omówił warcholską robotę p. Faralisza, do którego zresztą nikt na tut. terenie nie ma zaufania. Niefortunny organizator, widząc wrogą postawę przeciw sobie ze strony zebranych, szybko wycofał się z areny, znikając z niej jak kamfora. P. Józefowicz po wytłómaczeniu zebranym zajętego stanowiska przez główne władze Stron. Narodowego do bieżących wyborów, co zgromadzeni hucznymi oklaskami przyjęli do wiadomości, odczytał jeszcze ustęp z plugawej, niewiarogodnej ulotki (która była rozdawana przed kościołem), co rzekomo ks. Chudziński prezes okr. SN. miał powiedzieć.

Temu bryzganiu w tej plugawej ulotce nikt ze zebranych nie dał wiary, przeciwnie, wywołało to nieopisane oburzenie wśród zgromadzonej publiczności na nieznanych autorów tej ulotki.

W końcu swego treściwego przemówienia p. Józefowicz wzniósł okrzyk na cześć Kat., Nar. Wielkiej Polski, co wszyscy obecni gremialnie powtórzyli i odśpiewaniem „Boże, coś Polskę" zakończono zebranie. W tym wypadku trzeba zaznaczyć, że zebranie, zwołane przez zwolenników sanacji, skończyło się wielką klęską, natomiast stało się potężną manifestacją na rzecz Stron. Narodowego.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 4 listopada 1938 r.

Kalendarzyk. 4 listopada, piątek, Karola Borom.
5 listopada, sobota, Zachariasza —
6 listopada, niedziela, XXII po Sw.

Wschód słońca g 6 — 35 m. **Zachód słońca.** g. 16 — 03 m.
Wschód księżyca g 14 — 42 m. **Zachód księżyca** g 2 — 43 m.

Z miasta i powiatu

Program uroczystości obchodu Święta Niepodległości w Nowym Mieście.

Czwartek, dnia 10 XI br.:

o godz. 19,30 zbiórka organizacyj WF i PW na dziedzińcu szkoły powszechnej.

o godz 19,45 capstrzyk.

Piątek, dnia 11 XI br.:

o godz. 9,30 zbiórka organizacyj, przedstawicieli władz i urzędów na dziedzińcu gimnazjalnym, skąd wymarsz na nabożeństwo.

o godz. 10,00 uroczyste nabożeństwo, — po nabożeństwie wymarsz przed Starostwo.

a) raport, — b) przemówienie, — c) ogólny śpiew (Hymn Narodowy), — d) defilada.

o godz. 20,00 dancing w cuk. p. Tom. Rogowskiego.

Z uwagi na to, że w bieżącym roku przypada 20-ta rocznica odzyskania niepodległości Państwa Polskiego, apeluję, by wszystkie organizacje tak społeczne jak i zawodowe, brały jak najliczniejszy udział w powyższych uroczystościach.

Tegoroczne Swięto Niepodległości winno wypaść szczególnie uroczyście i w tym celu zwracam się do Obywateli Nowego Miasta Lub z prośbą o wywieszenie chorągwi państwowych, udekorowanie i iluminowanie okień i balkonów już w dniu 10 bm. od godz 2-giej po południu.

(—) Wachowiak, Burmistrz prezes Komitetu.

Rozpoczęcie budowy Ośrodka Zdrowia.

Nowe Miasto. Rozpoczęto już budowę gmachu Ośrodka Zdrowia na placu naprzeciw cmentarza, który miasto nabyło od gminy kościelnej. Dawniej na tym placu stał dom należący do plebanki.

Udogodnienie dla pasażerów autobusów.

Autobus, wyhodzący o godz. 7 z Nowego Miasta w kierunku Grudziądza, kursuje bez przesiadki i z powrotem z Grudziądza o godz 14, również bez przesiadki. Należy podkreślić sprawność komunikacji, która odbywa się nowoczesnymi autobusami.

Poświęcenie figury Chrystusa Króla

Marzęcice. W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 2 po poł. odbyło się poświęcenie figury Chrystusa Króla, ufundowany przez parafian Marzęcic i okolicy. Podniosłe okolicznościowe przemówienie wygłosił proboszcz nowomiejski ks. dr Pryba.

Zebranie KSMm.

Łąkorz. Prace w tut. oddziale Kat. Stow. Młodzieży męskiej postępują stale naprzód. W ub. tygodniu odbyło się na salce parafialnej zebranie plenarne KSMm. Zebranie zagaił prezes p. Piotrowski hasłem „Gotów", po czym podał porządek dzienny. Po stwierdzeniu obecnych i odczytaniu protokołu dh sekr. Góralski złożył obszerne sprawozdanie ze zjazdu delegowanych w Toruniu oraz częściowe sprawozdanie ze zlotu-pielgrzymki w Częstochowie, gdzie z tut. oddziału brało udział 4 członków. Prezes szczegółowo zaznajomił druhów z przebiegiem zjazdu. Niektóre momenty ze zjazdu w Częstochowie zostaną na zawsze w pamięci nie tylko uczestn., ale i z uwagą słuchających sprawozd. druhów.

W najbliższych dniach

rozpoczniemy nową, ogromnie ciekawą i przepiękną powieść książkową p. t.

„PRZEKLĘTA"

Z powieści tej będą Szan. Czytelnicy mogli sobie złożyć okazałą książkę.

Kto więc nie zapisał jeszcze gazety naszej na miesiąc listopad, niech to uczyni bezwłocznie!

Odbiór bekonów w Lubawie.

W poniedziałek, 7 11 38 w Lubawie zostanie odebranych tylko 209 bekonów. Instruktor Hodowlany.

W sprawie przypadającego w niedzielę, 20 listopada rb. „Swięta Młodzieży“ uchwalono, że w 3 poprzednie dni odbędą się dla druhów rekolekcje, w samo zaś święto wspólnie przystąpią oni do Stołu Pańskiego. Podczas sumy złożą członkowie uroczyste ślubowanie na wzór ślubowania w Częstochowie oraz zostanie poświęcony przez Ks. Asystenta kopia ryngrafu z Częstochowy, który zawiśnie w miejscowym ognisku. Po południu odbędzie się uroczysta akademia ku czci patrona św. Stanisława Kostki, wieczorem zaś przedstawienie amatorskie. Zabawy podczas święta nie będzie. W święto Chrystusa Króla przystąpią wszyscy druhowie do Stołu Pańskiego, aby dać wyraz głębokiego przywiązania do Chrystusa Króla. Referat p. t. „Jaki powinien być druh K. S. M?“ wygłosił prezes. W swym godzinnym przemówieniu dh prezes wskazał na wybryki niektórych młodzieńców miejscowych, które prowadzą ku przepaści moralnej jak i duchowej młode pokolenie. Kończąc swe uwagi w sprawie zachowania się druhów na ulicy, wezwał wszystkich do przeciwdziałania złemu. Po załatwieniu spraw ściśle wewn.-organizacyjnych dh prezes solwował zebranie hasłem „Gotów“. Wreszcie odśpiewano pieśń „Na Pomorzu my mieszkamy“. (zg)

Ostatni mecz piłki nożnej.

Nowe Miasto. Jak już podawaliśmy, KS Pogoń, klub składający się przeważnie z robotników, a stąd niezamożny, urządza zbiórkę na cele klubowe. Prosi się zatem nie odmówić kwestującym grosz. Ostatni mecz w sezonie bieżącym odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 14.30 między „Pomorzanką“ (Wąbrzeźno) i miejsc. „Pogonią“.

Podziękowanie.

Nowe Miasto. Wszystkim ofiarodawcom za tak hojne datki w pieniądzach i w naturze złożone z okazji „Tygodnia Miłosierdzia“ oraz Panom, którzy brali udział w kweście ulicznej składamy serdeczne Bóg zapłać!

Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo

Z jarmarku.

Lubawa. W środę dnia 2 bm. odbył się tu jarmark na bydło i konie. Za krowy mleczne płacono 130—280 zł, za bydło młode 40—100 zł, za opasy płacono 28—30 zł za 50 kg, za konie robocze 100—350 zł, za konie lepsze do 550 zł.

Zawierano dość liczne transakcje handlowe na bydło rogate, natomiast na konie z powodu ukończonych robót rolnych zapotrzebowanie było nikłe.

Gorąca odprawa narodowej ludności Rywałdzika dana agitatorom ozonowym.

Z Rywałdzika donoszą nam:

Wysłani ozonowcy czy bebechowcy z Nowego Miasta w niedzielę, dnia 30 X. rb. chcieli urządzić wiec przedwyborczy w szkole w Rywałdziku o godz. 6 wiecz., lecz **nikt się nie stawił** i wiec się nie odbył. Agitatorzy nie dali jednak za wygraną, chcieli skorzystać z zgromadzonej ludności w sali p. Wondzińskiego w Rywałdziku, gdzie się o tym samym czasie odbywała **akademia ku czci Chrystusa Króla**. Odczekawszy końca tejże (do godz. mniej więcej 8), nie mając widocznie nikogo do zagajenia wiecu, **uprosili prezesa miejscowej Akcji Kat.**

Ludność po skończonej akademii pomimo zapowiedzianego wiecu **zaczęła gremialnie** opuszczać salę, dopiero na usilne prośby i nalegania przybyłych pozostała na sali. P. prezes Akcji Kat., zagaiwszy wiec i nie podawszy ni programu ni nazwisk przybyłych osób zwiał, nie pokazując się już więcej na sali.. Mówca rozpoczął swój referat pochwaleniem Pana Boga (bardzo ładny początek), ale już przy dalszych słowach wykazało się, że chce obecnym na sali mydlić oczy. Mowił o „czerwonej“ i „białej“ opozycji, która nie chce głosować, sprzysięgając się z żydo komuną (aż taka podłość ze strony tego agitatora — przyp. red.), a co zagranica powie? Gadał coś na temat „konsolidacji narodowej“ podczas naprężenia Zaolzańskiego o obecnym rozbiciu, o rozbudowie Gdyni itd. itd, a wszystko w bardzo niejasnym, zamąconym stylu ku zgorszeniu obecnych. Wreszcie zaczął się wychwalać, że jest też narodowcem z krwi i kości i ma nadany mieczyk Chrobrego (miał rzeczywiscie w klapie jakąś odznakę, ale **nie** mieczyk Chrobrego). I tu przebrała się cierpliwość miejscowego kierownika koła SN., kol. **Krasińskiego**, który w ciętych energicznych słowach **dał mówcy taką odpowiedź**, że tenże się **zachwiał** z swym referatem, a obecni na sali pod jego adresem wykrzykiwali rozmaite cierpkie, ironiczne uwagi, a wreszcie wygwizdali go. Rozgniewani swą porażką prelegenci (dwóch ich było) zaczęli miotać na wspomnianego wyżej kierownika koła SN. rozmaite oszczercze słowa: „zdrajca narodu, wichrzyciel, gdzie on był podczas wojny bolszewickiej itd.“, chcąc widocznie poprawić swą beznadziejną sytuację, a czując się o tyle pewni siebie z powodu obecności na sali jednego poster. i jednego urzędnika straży gran. Tu jednak zebrani na sali odparli oszczerczy atak na osobę kol. kierownika, stojąc zdecydowanie w jego obronie. Swą stanowczą postawą położyli kres dalszym zaczepkom. Panowie bebechowcy próbowali jeszcze coś przemawiać, jednak nikt na to nie reagował. Wszyscy opuscili salę. Milej z pewnością było owym niefortunnym agitatorom w samochodzie niż na sali wśród narodowego społeczeństwa w Rywałdziku.

Czołem! Narodowiec.

RUCH TOWARZYSTW

Tow. Spiewu „Harmonia“.

Nowe Miasto. W piątek, dnia 4 bm. o godz. 20 odbędzie się lekcja śpiewu. Zarząd.

Narada na Zamku.

P. Prezydent RP. przyjął ostatnio w obecności p. marsz. Śmigłego-Rydza, p. prem. gen. Składkowskiego i wiceprem. p. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Ważne dla Pań Domu.

Niezrównane książka z przepisami dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama“ jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy. Książeczka jest nieoceniona, dając mnóstwo przepisów na pieczywo itp.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 3 11.	Bydgoszcz, 2. 11.
Żyto nowe	14.50— 15.00	14.75— 15.00
Pszenica	18.50— 19.00	18.50— 19.00
Jęczmień	15.15— 15.65	15.00— 15.25
Owies	15.10— 15.50	15.50— 15.75

Za redakcję odpowiedzialny: Benon Reichel w Nowym Mieście Lub.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nr. akt km. 177|38.

Obwieszczenie o pierwszej licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie mający kancelarię w Lubawie ul. 19 Stycznia nr. 4 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 14 grudnia 1938 r. o godz. 10,15** w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Lubawie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki **Bronisławy Piskarskiej z Brzozowa-Maje**, pow. Przasnysz nieruchomości miejskiej Lubawa tom I karta 24, położonej w Lubawie miasto, przy ul. Zamkowej 11, a składającej się z II-piętrowego budynku handlowo-mieszkalnego z dobudowką (skrzydło) oraz podwórza. Ogólny obszar nieruchomości wynosi 0,02,85 ha. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Lubawie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9 000 gr 00, cena zaś wywołania wynosi zł 6.750 gr 00.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 900 gr 00 **oraz zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.**

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 ej do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Lubawie ul. Grunwaldzka nr. 14 sala nr. 19.

Dnia 31 października 1938 r.

Szałek, komornik

Nr. akt km. 334|38.

Obwieszczenie o pierwszej licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie mający kancelarię w Lubawie ul. 19 Stycznia nr. 4 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 14 grudnia 1938 r. o godz. 10.30** w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Lubawie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika **Konrada Margaszewskiego, rolnika z Kiełpin** nieruchomości wiejskiej; Kiełpiny tom I karta 7, położonej w gminie Kiełpiny, powiecie działdowskim, a składającej się z domu mieszkalnego masywnego, chlewu masywnego, stodoły, obory z drzewa oraz roli ornej, lasku (zagajnik) ogrodu domowego i podwórza o ogólnej powierzchni 12,02,86 ha. (Na nieruchomości brak jest inwentarzy żywych i martwych). Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Lubawie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10.900, cena zaś wywołania wynosi zł 8.175 gr 00.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.090 gr 00 **oraz zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.**

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Lubawie, ul. Grunwaldzka nr. 14 sala nr 19.

Dnia 31 października 1938 r.

Szałek, komornik.

Dobrowolną licytacja.

1 wagi bydlęcej, 1 wózka na resorach jedno i paro konnego oraz 1 śrutownika

odbędzie się **w sobotę, dnia 5 listop. br.** o godzinie 14 w oberży p. F. Dembowskiego **w Niem. Brzoziu.** Rzeczy wszystkie są w dobrym stanie, które przed licytacją oglądać można. **Kółko Rolnicze N. Brzozie.**

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę XXII. po Zielonych Świątkach.

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. XXII w 15—21

W on czas, odszedłszy Faryzeuszowie, naradzali się, jakoby Jezusa podchwycili w mowie. I posłali mu ucznie swoje z Herodiany, mówiąc: Nauczycielu, wiemy, iżeś jest prawdziwy i drogi Bożej wprawdzie nauczasz, a nie dbasz na nikogo, albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką; powiedzże nam tedy, cóż się zda, godzili się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie? A Jezus, poznawszy złość ich, rzekł: Czemu mnie kusicie, obłudnicy? Pokażcie mu monetę czynszową! A oni mu przynieśli grosz. I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz i napis? Rzekli mu: Cesarski. Tedy rzekł im: Oddajcież tedy, co jest cesarskiego, Cesarzowi, a co jest Bożego Bogu.



W największej trwodze:
„Przysięgam, iż nigdy więcej nie zjem ryby“.

Pan Jezus demaskuje nikczemny podstęp faryzeuszy.

Napięcie między Jezusem, a starszyzną żydowską doszło do najwyższego stopnia. Smierć Jezusa jest postanowiona. Jezus, który zna najtajniejsze myśli serc, wie o wszystkim, nie ustępuje jednak ni na krok, chce swoje posłannictwo doprowadzić do końca. Ich już nie uratuje w strasznym zaślepieniu, wszystkie nsiłowania jeszcze większą nienawiść rozpalalają. P. Jezus chce ratować przynajmniej lud, który za sobą prowadzą na zgubę, Jezus wykazuje ich ślepotę w swych naukach. „A usłyszawszy przedniejsi kapłani i faryzeuszowie przypowieści jego, poznali, iż o nich mówił. A szukając go pojmać, bali się rzesz, ponieważ go jako proroka mieli. Zbrodniarze, plan zamordowania w zanadrzu nosząc, wobec prawa nazewnątrz i wobec mas, które chcą do swej zbrodni pociągnąć, muszą mieć jakiś, choćby pozorny dowód winy Jezusa. Niema jej Jezus, może więc śmiało pytać: „Kto z was dowiedzie na mnie grzechu”, muszą ją wymyśleć i stworzyć. Niezrażeni, choć tyle razy już Jezus ich chytre i podstępne usiłowania w nicość obrócił, wymyślili dzisiaj taki podstęp, iż są pewni, że się im nie wymknie. Rozpatrzmy ich plan. Zydzi byli naonczas podbici przez Rzymian, w ich niewoli, nie mogli zapomnieć swej wspaniałej przeszłości, wszystko, co rzymskie było dla nich wrogie, szczególnie podatki i cła, które zaborcy — jak zawsze i wszędzie — wyciskali. Wszystko to chytrze i podstępnie obmyślili, tak misternie obstawili Chrystusa swymi sieciami, że po ludzku sądząc, zdawało się, że wpaść w nie musi. Powie, że godzi się płacić podatki i cła cesarzowi rzymskiemu, straci od razu całe zaufanie i miłość u ludu. Powie, że nie, to go oskarżą przed cesarzem jako buntownika. Ale „...mądrość świata tego głupstwem jest u Boga, bo napisano jest: Pojmam mędrców w chytrości“.

Wystarczyłaby była odpowiedź: „Czemu mię kusicie, obłudnicy?” Gdy Jezus odkrył ich zamiary, o jak chętnieby się wynieśli! Jezus zmusza ich i sami musieli dać odpowiedź. Jeżeli używają monety cesarskiej, uznają przeto cesarza władanie, bo wówczas tylko panujący mogli bić monety. Na utrzymanie świątyni mieli własną monetę (Sekel). „Oddajcie Bogu” — przypomniał im obowiązek utrzymywania świątyni i służby Bożej. P. Jezus nie wysuwa prawa Boskiego przeciw cesarzowi ani przeciwnie, bo obie władze: Boska i świecka mogą harmonijnie obok siebie istnieć. Przecie i władza świecka od Boga bierze początek, zawarta jest w ustosunkowaniu ludzkości. Odchylenie od tego, przekraczanie swego zakresu, a zwłaszcza wdzierania się w prawa Boskie, jak to mający władzę — świadkiem historia — czynią często, jest niedopuszczalne bez opłakanych skutków. „Również, jak Bóg nie chce cesarzowi jego władzy nadwyrężać lub zniszczyć, tak niech cesarz naszemu Bogu Jego władzę zostawi”. Prawo sprawiedliwe nigdy nie nastawi się przeciw Bogu, niesprawiedliwe prawa posłuchu nie mogą znaleźć: „więcej trzeba bowiem słuchać Boga, niż ludzi“.

Piękna uroczystość w Szczytnikach

Odsłonięcie pomnika ks. Kordeckiego.

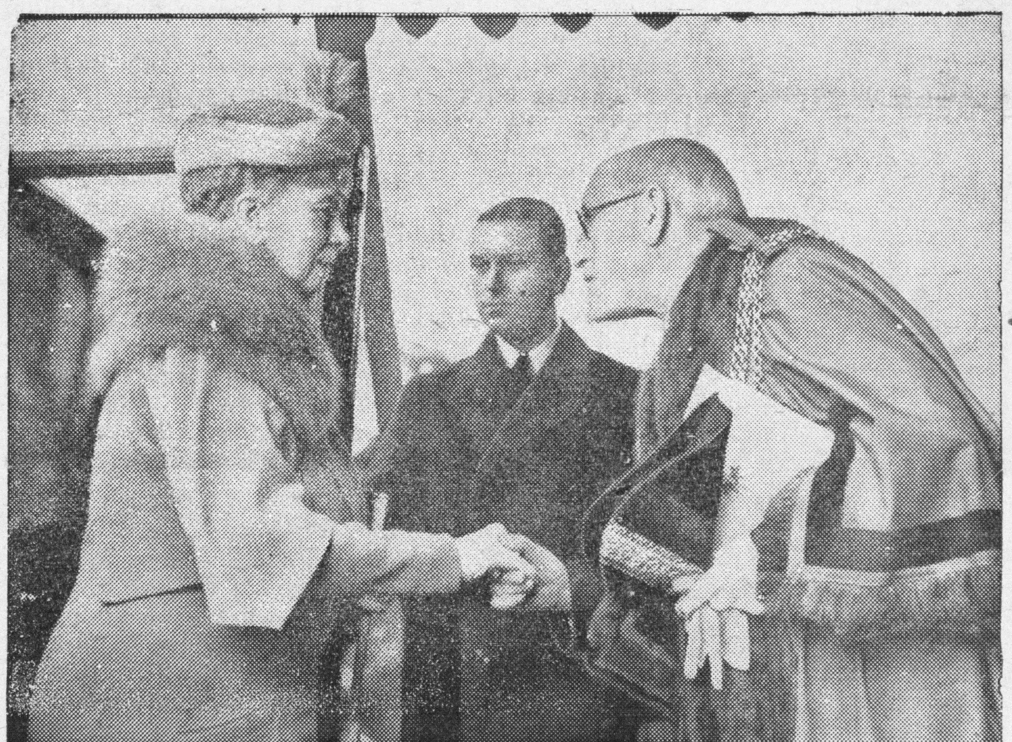
Poznań. W ostatnią niedzielę w Szczytnikach ziemi kaliskiej odbyło się odsłonięcie i poświęcenie pomnika ks. Aug. Kordeckiego oraz przekazanie Armii materiału uzbrojenia, zakupionego przez społeczeństwo ziemi Kaliskiej.

W uroczystościach tych brali udział Naczelny Wódz marszałek Smigły Rydz, J. E. ks. kardynał prymas Hlond, premier Składkowski, generalicja, przedstawiciele społeczeństwa i wielkie masy ludu.

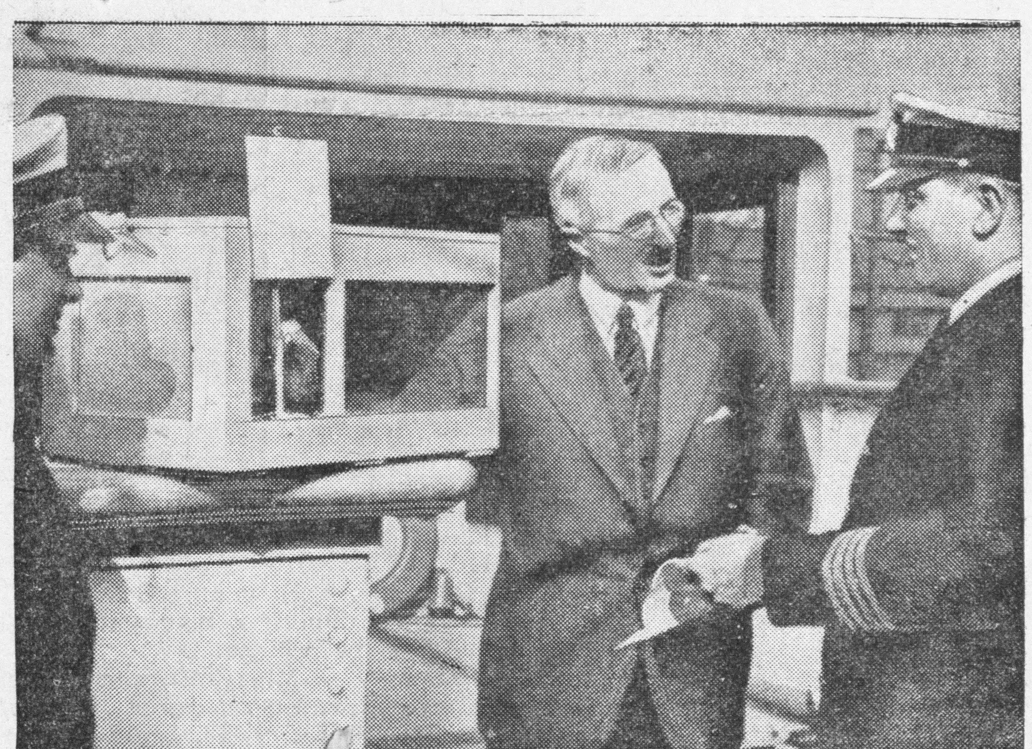
Uroczystości w Szczytnikach miały przebieg niezwykle podniosły i patriotyczny.

Piastunka króla Faruka zaangażowana do jego przyszłego dziecka.

Na zamek królewski w Kairze zawezwano dawną piastunkę króla Faruka, Fatmę Gultekin, mieszkającą ostatnio w Gurukle w Turcji. Ma ona pełnić funkcje piastunki przy dziecięciu króla Faruka i królowej Faridy, oczekiwanym lada dzień na dworze w Kairze.



Z całą sztywnością angielskiej tradycji odbyło się powitanie królowej matki Mary w Brinxton, gdzie nastąpiło otwarcie ratusza. Burmistrz wita królową matkę.



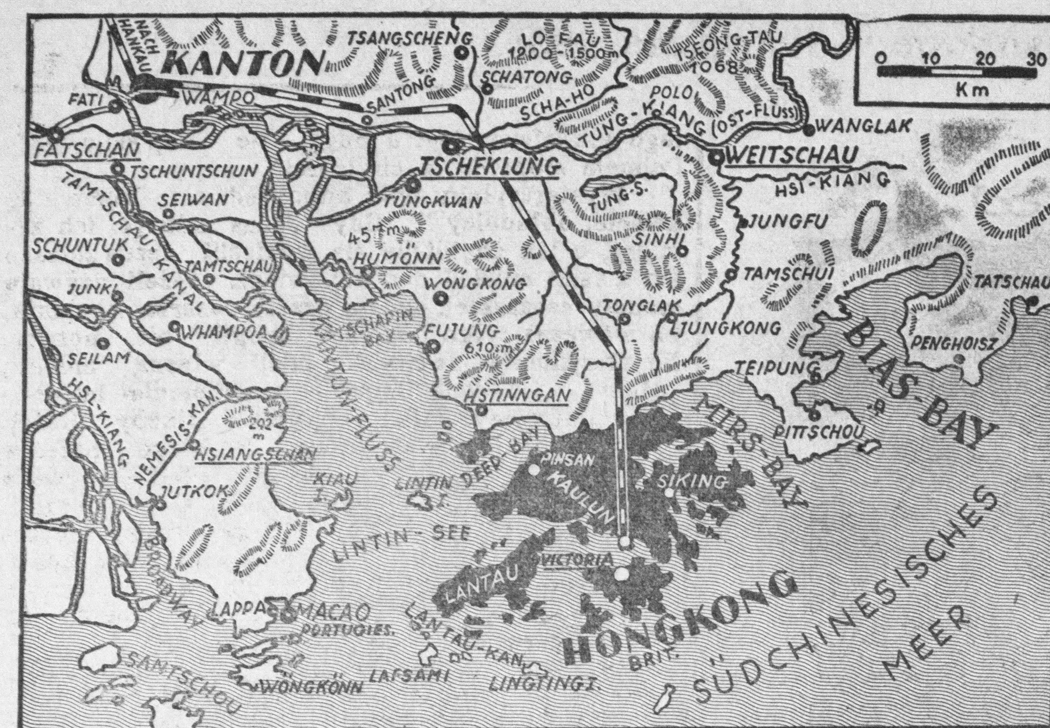
W r. 1918 niemiecki gołąb pocztowy opuścił się na amerykański okręt wojenny. Obecnie gołąb ten jest w posiadaniu pewnego kapitana marynarki amerykańskiej.



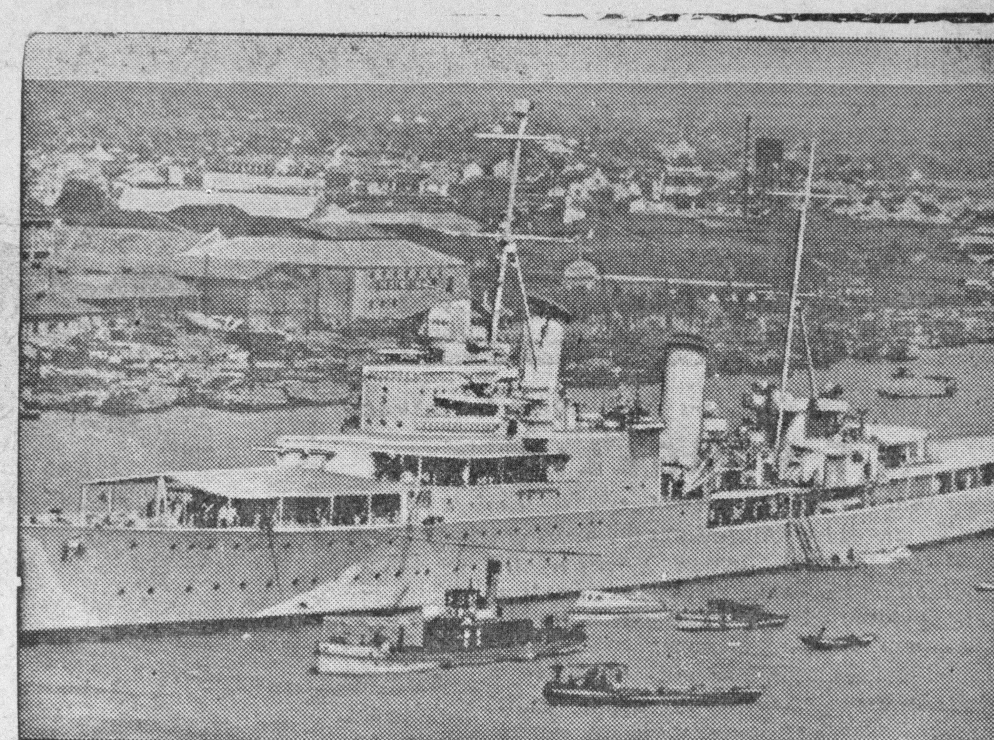
Po ceremoniach w katedrze bukareszteńskiej śmiertelne szczątki marsz. Avarescu zostały przewiezione na cmentarz w Marasti. Rycerze zakonu „Michała Walecznego“ niosą trumnę.



Ekspres kalkucki wykoleił się znowu, przy czym 30 pasażerów odniosło ciężkie rany.



Przed kilku dniami wojska japońskie w niespodziewanym ataku zdobyły Kanton.



Angielski krążownik „Birmingham" przed odejściem do Hongkong celem jego ochrony.

Długoletnia działalność katolickich misjonarzy w Afryce Centralnej wydaje obfity owoc.

Afryka Centralna to olbrzymi szmat ziemi. Olbrzymie czyni też tam postępy praca misjonarzy katolickich. Najbardziej płodnym w owoce nawrócenia to wikariat apost. Urundi, położony na północ od jeziora Tanganika. Przed 10 laty było tam 30.000 katolików, dziś jest ich 300.000. Kiedy liczba wiernych udziesięciokrotniła się, ilość pasterzy europejskich podwoiła się tylko, wzrastając z 29 na 58 misjonarzy. Na szczęście cyfra czarnych księży podniosła się z 4 na 15, a liczba białych sióstr misyjnych potroiła się. Czarnych sióstr misyjnych jest 21, do tej liczby dodać należy 6 nowicjuszek i 78 postulantek. Zgromadzenie zakonne sióstr murzynek przybrało nazwę „Córki św. Teresy" z wdzięczności dla założycielki Sodalicji św. Piotra Klawera, a świątobliwej rodaczki naszej Marii Teresy Ledóchowskiej.

Oprócz 300.000 ochrzczonych murzynów Urundi liczy 84 198 katechumenów i 148.386 osób, przygotowujących się do katechumenatu. Jedna czwarta ludności Urundi, czyli 532 584 osób wyznaje względnie przygotowuje się do przyjęcia wiary katolickiej.

Z powyższych danych nie wolno wyciągać wniosku, że Urundi jest krajem katolickim i że misjonarze dzieła swego dokonali. Dużo potrzeba jeszcze czasu, aż duch chrześcijański przeniknie umysłowość murzyńską, przeistoczy instytucje społeczne i na strukturze społecznej wyciśnie swoje piętno. Komunie i spowiedzi św. idą w miliony, ale czasu potrzeba jeszcze na to, ażeby sakramenta św. wywarły swój zbawienny wpływ na murzyna i nauczyły go kochać pracę, nauczyły go obowiązkowości, przezorności i pracy.

Powyższe uwagi nie powinny w oczach naszych zmniejszyć wielkich zdobyczy misyjnych, mają jedynie wykazać, że skutki, dotąd osiągnięte, są tylko przygotowaniem do dalszej, rozszerzonej i pogłębionej pracy, która w przyszłości nie objawi się w cyfrach, lecz w wewnętrznej przemianie ducha i w organizacji społecznej, bardziej ludzkiej i braterskiej i która w oczach murzyna podniesie wartość osobowości ludzkiej.

Niecałe 50 lat temu handlarze niewolników byli panami obu brzegów jeziora Tanganika. Misje Ojców Białych, rzadko rozsiane po jednym i drugim brzegu, posiadały jako wyznawców wiary tylko wykupionych niewolników. Dziś jezioro Tanganika jest ze wszech stron otoczone stacjami misyjnymi. Sześć wikariatów apostolskich Ojców Białych okrążają jego wody, na zachodzie wikariaty Konga belgijskiego i części Konga znajdującego się pod mandatem belgijskim; na północy wikariaty Ruanda i Urundi i na wschodzie wikariaty angielskiej Tanganiki i Bangweolo. Ostatnie tworzyły do czasów wojny światowej kolonię niemiecką Afryki Wschodniej. Cały ten obszar zamieszkuje 6 milionów ludzi; pomiędzy nimi 778.000 to katolicy. Kraje te, zamieszkałe przez inteligentną rasę, przedstawiają dla Kościoła jedno olbrzymie, ale dobrze zapowiadające się pole pracy. W sercu Afryki nawracanie pogan czyni olbrzymi postęp.



Oto ochrona przeciw oziębianiu motoru podczas pory zimowej

Cudem uratowany.

Stambuł. Cała prasa turecka zamieściła wiadomość o niezwykłym wypadku, który zdarzył się w Adapazarze.

Młody człowiek imieniem Dzihat został zrzucony przez konia z mostu nad rzeką Sakarya z wysokości około 80 metrów. Będąc dobrym pływakiem, Dzihat uratował się cudem, nie odnosząc, jak twierdzą pisma, nawet najmniejszych zadraśnięć.

ODEZWA

Prezydium Polskiego Związku Wydawców i Czasopism — do wydawców dzienników i czasopism.

Zbliża się okres, w którym wszyscy pozbawieni pracy staną w obliczu ciężkiej troski, jak przetrwać miesiące zimowe. Mimo wyraźnej i coraz głębszej poprawy sytuacji gospodarczej są jeszcze w Polsce liczne zastępy ludzi, którym w okresie zimowym zbraknie pracy i chleba.

To też w roku bieżącym równie aktualny i ważny, jak w latach ubiegłych jest obowiązek tych wszystkich, którzy pracują i zarabiają, pospieszenia z pomocą rodakom, pozbawionym pracy.

W zrozumieniu tego wielkiego społecznego obowiązku w ostatnim czasie wznowiona została pod patronatem i zwierzchnictwem najwyższych czynników państwowych działalność Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

W latach ubiegłych wielką rolę w budzeniu ofiarności publicznej na rzecz Pomocy Zimowej odegrała — zawsze czujna na wszystkie troski Narodu i Państwa — prasa polska. W nowym okresie akcji Pomocy Zimowej prasa polska musi w dalszym ciągu wpływać i oddziaływać na społeczeństwo, aby i w roku bieżącym ofiarność na rzecz bezrobotnych dała jak najwydatniejsze rezultaty.

Wzywamy całą prasę polską do rozwinięcia w najbliższych miesiącach jak najżywszej akcji propagandowej na rzecz pełnego poparcia przez społeczeństwo Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, pracującego pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza Armii Polskiej.

Prezydium Rady i Zarządu Głównego Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

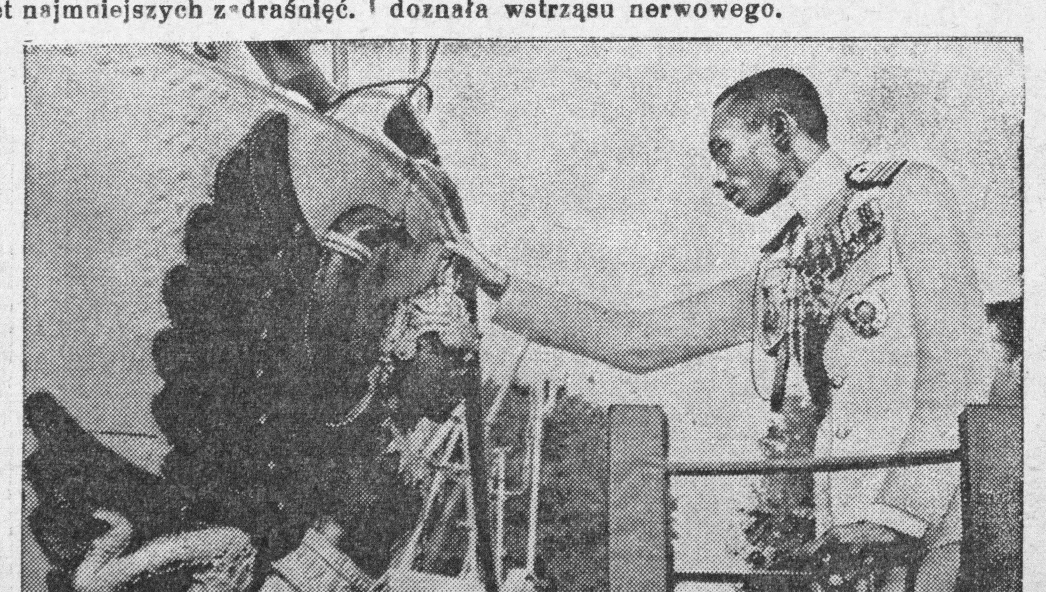
Warszawa, dnia 21 października 1938 r.

Krokodyl pożarł mężczyznę na oczach jego małżonki.

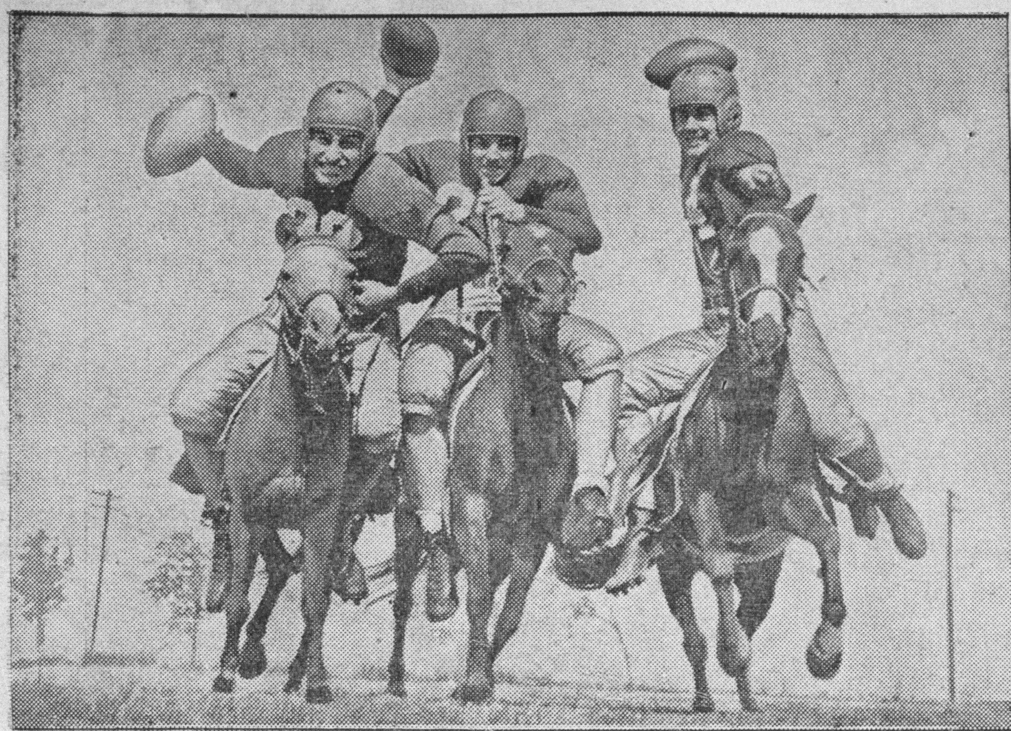
Londyn. Z Bombaju donoszą, że w miejscowości Nedungayam wydarzył się tragiczny wypadek. Inżynier miejscowego towarzystwa elektryfikacyjnego udał się z małżonką swą do pobliskiej rzeki, celem zażycia kąpieli. W chwili, gdy małżonkowie zanurzyli się w rzece, wypłynął nagle olbrzymi krokodyl, który zaatakował inżyniera i pożarł go na oczach zrozpaczonej kobiety, która doznała wstrząsu nerwowego.



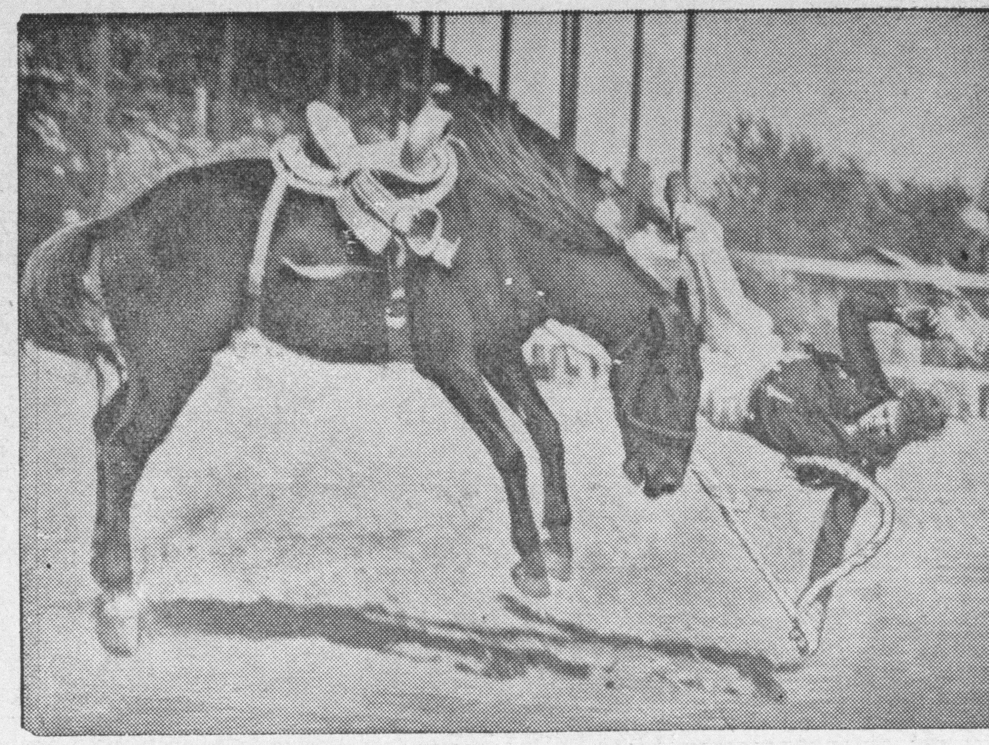
Gorącej roboty w zimnej wodzie podjęli się żołnierze japońscy. Oczyszczają oni rzekę Jangtse z chińskich min. Nieostrożne dotknięcie urządzenia miny grozi wybuchem.



Prezydent siamskiej rady regencyjnej „chrzci" statek wojenny „Dhonburi".



Tradycyjny numer popisowy amerykańskich baseballistów w czasie rozpoczęcia sezonu.



Kowboje podczas tradycyjnego dnia jeźdź ów w Texasie współzawodniczą ze sobą w zawodach długości jazdy na nieujeżdżonym koniu.

Ameryka wytrącona z równowagi.

Audycja radiowa o „Marsjanach".

Nowy Jork, Władze federalne rozpoczęły dochodzenie w sprawie audycji radiowej, opartej na powieści Welisa pt. „Wojna światów", która we wielu miejscowościach Stanów Zjednoczonych wywołała nieopisaną panikę.

Ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych napływają wiadomości o wrażeniu jakie wywołała niesłychanie realistyczna audycja radiowa. Panika, jaka w wielu miejscowościach opanowała ludność, przybierała tak wielkie rozmiary, iż wydaje się wprost nieprawdopodobną. W miejscowości Orange pewien kierowca samochodu, który słuchał radia, siedząc przy kierownicy, w pewnej chwili zerwał się i pobiegłszy w kierunku pobliskiego kina, wpadł na salę, wypełnioną publicznością, krzycząc: „Do Stanów Zjednoczonych wtargnęli mieszkańcy M rsa. Za chwilę budynek ten wyleci w powietrze!". W ciągu niespełna 2 minut kino całkowicie opustoszało, w tłoku wiele osób poturbowano. Podobny wypadek wydarzył się w miejscowości Cadwell, gdzie jakiś osobnik wpadł z podobną wiadomością w czasie nabożeństwa do koś ioła baptystów, którzy głośno zaczęli się modlić o zbawienie. W niektórych miejscowościach rozeszły się pogłoski o groźbie ataku z powietrza. Wielu lekarzy i pielęgniarek zgłosiło się w charakterze ochotników.

W Pittsburgu, w stanie Pensylwania jeden ze znanych obywateli miasta wyrwał z rąk swej żony truciznę, którą chciała wypić, wołając: „Wolę raczej zginąć w ten sposób, niż być zamordowaną".

W Union Town w stanie Pensylwania w jednym z domów odbywała się partia brydża. Wszyscy uczestnicy gry, którzy urywkami słuchali audycji radiowej, w pewnym momencie padli na kolana i zaczęli głośno się modlić.

W Ashewille w północnej Karolinie, w jednej z miejscowych szkół, 5 chłopców zemdlało. W szkole zapanował chaos nie do opisania. Uczniowie i nauczyciele biegali w różnych kierunkach. Przy telefonach wytworzył się tłok. Chłopcy telefonowali do swych rodziców, by jak najprędzej przyszli zabrać ich ze szkoły. Panika trwała przeszło pół godziny.

W miejscowości Concrete w stanie Washington w chwili, gdy radio oznajmiło, iż Stany Zjednoczone zostały zaatakowane przez mieszkańców Marsa, dziwnym zbiegiem okoliczności na pewien czas zgasły wszystkie światła z powodu uszkodzenia zrządzeń elektrowni. Miasto tonęło w ciemnościach, a mieszkańców jego, zarówno mężczyzn, jak i kobiety, nie mówiąc o dzieciach, opanowała masowa histeria. Kobiety mdlały, dzieci zalewały się łzami, a mężczyźni zaczęli wyrzucać rzeczy z okien na ulice i ładować je do aut, by wraz z rodzinami udać się w góry.

Panika odbiła się nawet, pomimo spóźnionej godziny, na obrotach giełdowych. Zjawili się spekulanci, którzy usiłowali dokonać korzystnych transakcyj, wykorzystując paniczne nastroje.

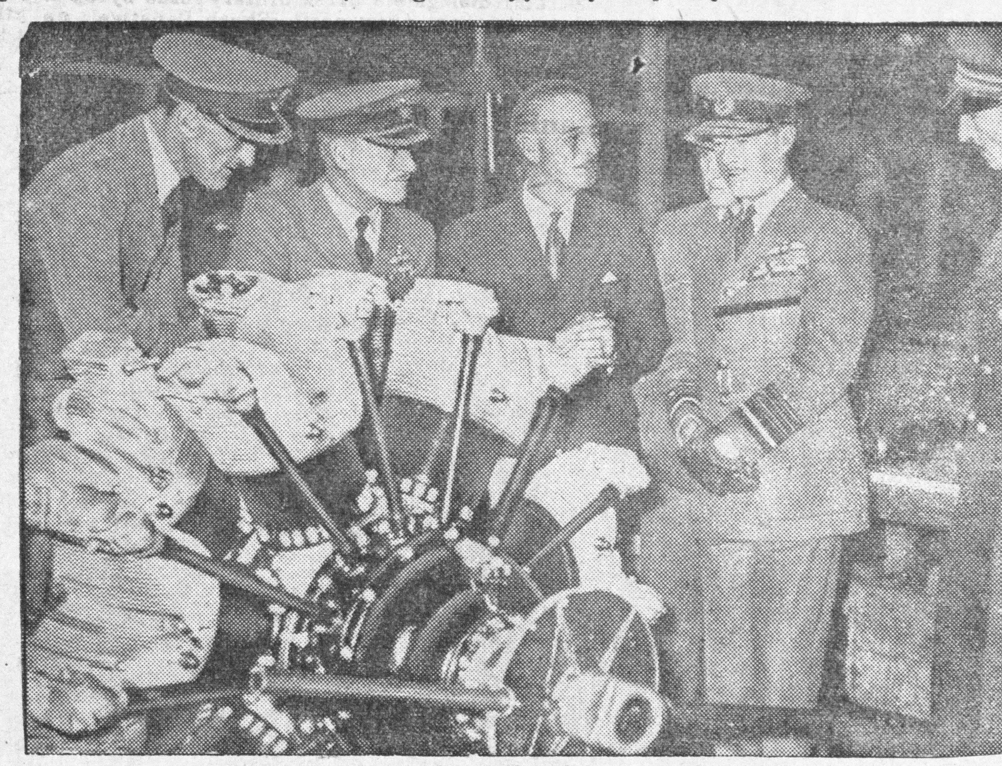
Niesłychany wybryk bezbożnych marynarzy.

Gdynia, W Domu Marynarza przy ul. Jana z Kolna niewykryci dotąd sprawcy ze ściany jednej z sal Domu zerwali krzyż, połamali go i podeptali. Sprawą zajęły się władze prokuratorskie, dokonując aresztowań podejrzanych o czyn tak głęboko obrażający uczucia religijne katolików.

Napiętnowania godny fakt o szerzącym się bezbożnictwie wśród polskich marynarzy, co, jak w Gdyni ogólnie wiadomo, przypisać należy akcji organizacyj socjalistycznych.



Pewnym pociągiem do Paryża przybyło z Hiszpanii 352 Francuzów, którzy walczyli po stronie rządu czerwonego. Podnoszą zaciśniętą pięść (pozdr komunist.)



Angielski marszałek lotnictwa sir Cyrill Newall wizytuje francuskie fabryki sprzętu lotniczego w pobliżu Paryża. Kier. fabryki ks. Poniatowski objaśnia najnowszy model silnika.

NIEGODNY.

31

(Ciąg dalszy).

— Wydaje się tak dobrą a jednak jest obłudna, tak samo jako i ten drugi. Bergmanns nie pomylił się wcale. Mniejsza o to, trzeba się będzie mieć na baczności; — dokończyła zbliżając się do okna, z którego mogła widzieć całą dolinę, rozciągającą się daleko u stóp zamku.

— Jakże też tu wszystko podobne do owego obrazka! Jakże trawiąca tęsknota przechowała wiernie każdy przedmiot w pamięci matki mojej nieszczęśliwej: I ja mam nie zapominać, że tu jestem zupełnie u siebie? Wszakże tak powiedziała teraźniejsza pani zamku.

Po tych słowach Edyta upadła bezsilnie na fotel; zasłoniwszy twarz rękoma, przez chwilę pozostawała bez najmniejszego poruszenia. Nagle zerwała się z miejsca i rzekła:

— O tak, niech się się stanie według tego, co mi powiedziano. Postaram się być tak jak u siebie. Mniejsza o walkę!

VIII.

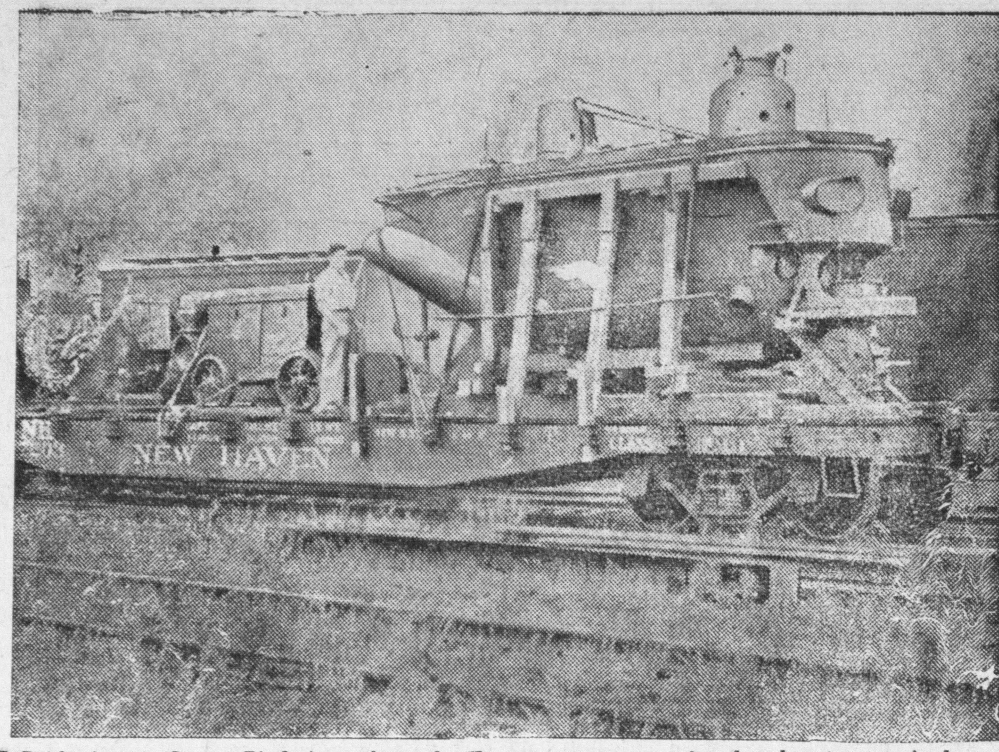
Dnie spokoju.

Dwa tygodnie wystarczyły dla miss Frinksley, ażeby czuła się w zamku Hohenhofenów, jak gdyby w nim od urodzenia przebywała. Dawna jej nieprzystępność znikła gdzieś bez śladu, a raczej zamieniła się w pełną ufności swobodę w obejściu. Przy swoim rozumie i pojętności posiadała ona rzadki dar przypodobania się każdemu. Wszyscy pokochali ją niebawem, z wyjątkiem samego pana zamku. Drzwi tego ostatniego pozostały dla niej zamknięte. Nie znał on wcale jeszcze nowoprzybyłej i nie życzył sobie jej nawet poznać. Edyta ze swej strony przyjęła to z wielką obojętnością i kiedy jej odmówiono przedstawienia Hohenhofenowi, nie wspominała już o tym wcale. Nieliczna służba zamkowa, składająca się przeważnie z samych starych ludzi, przywiązała się do niej z jakimś szczególnym uwielbieniem. Żadnemu z nich ani przez myśl nie przeszło uważać ją za płatną towarzyszkę swej pani, lecz widzieli w niej jedynie prześliczne i miłe dziecię, które otaczali troskliwością, jak i Paulę. Sama Paula z największą rozkoszą podzielała z Edytę wszelkie przyjemności, na jakie pozwalał jej ogromny majątek, jak również i rozliczne zajęcia, będące żywiołem jej czynnego ducha. Z największym upodobaniem starała się być użyteczną sierocie, płacąc za jej towarzystwo nie tylko pieniędzmi, ale i pełną poświęcenia siostrzaną miłością. Zupełna samotność dopomogła im do zawarcia ściślejszej przyjaźni.

Pozostawały prawie zawsze razem, z wyjątkiem owych godzin, które Paula z największą sumiennością poświęcała doglądaniu chorego stryja. Razem oddawały się muzyce, czytani i robótkom kobiecym, starając się coraz lepiej poznawać i rozumieć wzajemnie.

Wpośród wesołej gawędki przechadzały się codzień po obszernym parku, odbywając niekiedy i dalsze wycieczki ku zakładom fabrycznym znajdującym się poniżej zamku. Paula lubiła bardzo zapuszczać się w tamte strony, gdzie szczególniej wabił ją skromny kościół, którego była kolatorką.

Ale częściej jeszcze można ją było widzieć w ubogich domkach fabrykantów. Chętnie ona odwiedzała wszystkich biednych robotników, spiesząc wszędzie, gdzie tylko niedola, choroba lub inne troski wymagały jej pomocy. To też znano ją i uwielbiano powszechnie, jak prawdziwego anioła pocieszyciela, a każdy nędzarz znał dobrze drogę do zamku, gdzie omijając przepyszną marmurową kolumnadę, skręcał ku lewemu skrzydłu, bo tam znajdowało się urocze mieszkanie Pauli.



Z Bridgebport (Stany Zjedn.) wysłano do Kanady auto do podwodnych wypraw badawcz. (w celu poszukiwania topielca). Jest ono czymś pośrednim między tankiem a samochodem,



We Filadelfii zaszły zajścia pomiędzy strajkującymi robotnicami, zbierającymi odpadki i tymi, które okazały gotowość podjęcia pracy. Chwila przed zajściami.

WIADOMOSCI

Katar „wrogiem publicznym nr 1.“

Międzybałkański kongres laryngologów, który obradował ostatnio w Atenach, stwierdził, że katar jest „wrogiem publicznym nr 1” całego rodzaju ludzkiego. Uczestnicy kongresu zgodzili się w tym, że „zaniedbany katar, to droga otwarta do najgroźniejszych chorób i że większość ludzi umiera pośrednio skutkiem kataru.

Pryszczyca trudna do wytępienia.

Zaraza bydlęca pryszczycy jest wyjątkowo trudną do wytępienia. W niektórych miejscowościach zaobserwowano nawrót tej epidemii po raz trzeci. Tak np. dwukrotnie wytępione odnowiły się ogniska pryszczycy w pow. tucholskim.

Październikowy piorun zabił konia Niezwykła w porze jesiennej burza.

Świecie n. W. Ostatnio nad powiatem świeckim przeciągała burza i piorun uderzył w stajnię rolnika Tarczykowskiego w Małociechowie. Piorun zniszczył część dachu na stajni, po czym rozerwał drzwi i wpadł do środka, zabijając konia. Drugiego konia obok stojącego nie poraził nawet. Poszkodowany oblicza szkody na około 1.400 zł, Wypadek ten wywarł w okolicy wielkie wrażenie.

26 tys. zł grzywny za wyrób syropu.

Więcbork. Ewangelicki zakład diakonistek we Więcborku wyrabiał nielegalnie przez dłuższy czas syrop z buraków cukrowych, czym ukrzywdził Skarb Państwa na kilka tysięcy zł. Obecnie za nielegalną fabrykację syropy zakład ukarany został grzywną 26 000 zł.

Mieszkaniec Starogardu otrzymał samochód „Opel-Olympia”.

Starogard. Pomorze ma szczęście w konkursach: po tylu laureatach konkursów mamy znów w rodzinie pomorskich radiosłuchaczy laureata i nie byle jakiego, bo zdobywcy pierwszej nagrody letniej akcji premiowej PR. Jest nim p. Julian Jastrzębski ze Starogardu, ul. Władysława Jagiełły 37. Otrzymał on piękny samochód „Opel-Olympia 1938 r.“. Wręczenie nastąpiło w dniu 29 ubm. wieczorem i było transmitowane na wszystkie rozgłośnie. Cały szereg dalszych nagród przypadł w udziale słuchaczom pomorskim w postaci kwartalnej prenumeraty „Anteny”, egzemplarzy książki „Kulisy radiofonii” i „Wesołe Porachunki”. Szczegóły w „Antenie” — nr 44.

Napad na księdza w konfesjonale. Wariatka oblała księdza kwasem solnym.

Bydgoszcz. Onegdaj rano w kościele św. Trójcy prob. Skonieczny słuchał spowiedzi w konfesjonale. Nagle do konfesjonału podbiegła jakaś niewiasta, jak się później okazało Jadwiga Wieklińska, mieszkająca przy ulicy Chełmińskiej 6 i obrzuciwszy kapłana stekiem niecenzuralnych wyzwisk, szybkim ruchem dobyła z teczki butelkę i chlusnęła z niej płynem na ks. proboszcza. Okazało się, że był to kwas solny.

Świadkowie zajścia natychmiast Wieklińską obezwładnili, po czym wezwano policję. Do kościoła zawezwano też dra Dobrowolskiego, który udzielił pomocy kapłanowi. Ks. Skonieczny na szczęście nie odniósł poważniejszych obrażeń, a wzrok ocaliły mu noszone przezeń okulary. Już w pół godziny później ks. Sk. mógł odprawić Mszę św.

Ks. prob. Skonieczny wyjaśnił, że Wieklińska już poprzednio napastowała go listownie, pisała też do ks. dziekana, biskupa, a nawet prymasa. Jest ona umysłowo chora i była już w zakładzie dla umysłowo chorych w Dziekance pod Gnieznem. Podobno przypuszcza ona, że ks prob. ją zahipnotyzował (!) i pragnęła, aby ją przywrócił do normalnego stanu. Policja osadziła ją w areszcie.

10 tysięcy studentów zabiega o stypendia.

Na Uniwersytecie warszawskim i innych wyższych uczelniach stolicy upłynął termin zgłaszania podań o przyznanie studentom stypendiów i pożyczek z funduszów rektorskich.

W bieżącym roku „akademickim o stypendia i pożyczki zabiega przeszło 10.000 studentów. Dodać należy, że organizacje akademickie podjęły starania o przesunięcie terminu płatności czesnego z dnia 15 listopada na dzień 1 grudnia dla słuchaczów I kursu.

140 wypadków ostrej grypy wśród dzieci warszawskich.

W Warszawie pojawiła się ostatnio niezwykle złośliwa forma grypy, przypominająca pamiętną z czasów wojny „hiszpankę“. Grypa ta zaatakowała szczególnie dzieci, u których objawy choroby i przebieg są następujące: po symptomatach lekkiego przeziębienia, (katar, niewielka gorączka) przychodzi ostry kaszel. Dziecko, stale głodne, nie może jeść, gdyż w atakach kaszlu zwraca wszelkie pokarmy. Męczący przebieg choroby wycieńcza organizm, a grypa rzuca się następnie na organy słuchu i wzroku.

W trzech szpitalach warszawskich zanotowano w ciągu dwu tygodni sto czterdzieści wypadków takiej właśnie formy grypy.

Samochód skradziony z ulicy.

Warszawa. Z ulicy skradziono samochód osobowy marki „Fiat 508”, p. Eugeniuszowi Gosiewskiemu z Warszawy (ul. Waszyngtona 16)

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 5 XI. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Słuch. dla dzieci — Tomcio Paluch na dnie morza. 15.30 Muzyka obiadowa z Wilna. 16.30 Koncert z Krakowa. 17.00 Tr. nabоż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Aud. dla Polaków zagranicą. 19.15 Pociąg w nieznane — koncert rozrywk. z Katowic. 21.00 Wieczna tęsknota — operetka. 23.15 Muzyka tan. z płyt.

Niedziela, 6 XI. 7.15 Audycja poranna. 9.15 Transm. nabożeństwa ze Lwowa. 11.45 Muzyka lekka w programach radiowych. 12.03 Poranek symf. z Wilna. 13.15 Muzyka obiadowa z Katowic. 14.40 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci. 15.00 Aud. dla wsi. 16.30 Recital skrzypc. Wanne. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.30 Płyty. 21.00 Radio-kabaret — aud z Krakowa. 21.40 Kukułka Wileńska — Wesele Robinsona. 22.10 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 7 XI. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 12.03 Aud. południowa. 13.00 Pogad. dla kupców i rzemieślników. 13.30 Aud. muz. dla gimnazjów. 15.00 Aud. dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 Polskie miniatury fortep. 17.00 Pogadanka. 17.25 Koncert solistów. 18.00 Aud. dla wsi 18.30 Koncert rozrywk. z Wilna. 18.48 Jak się tworzyła Legia Akad. w r. 1918 — wspomnienia uczestników. 19.00 Aud. żołnierska. 19.30 Koncert rozrywk. 21.00 Recital skrzypc. Telmanyi. 22.00 Płyty.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 5 XI. 7.15, 10.00, 11,25, 13.00 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 15.00 Tomcio Paluch w krainie wiatraków — słuch. 18.00 Wełna — produkcja — spożycie — pogad. roln. 18.10 Budownictwo na Pomorzu. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza. 22.55 Aktualności.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.



Mieszkańcy londyńskiego ogrodu zoologicznego bawią się worem, pozostawionym przez dozorcę.

Komuno-masoneria w akcji.

Gigantyczny pożar przerywa kongres radykałów francuskich. — Morze płomieni nad głowami kongresu radykałów w Marsylii. 20 zabitych.

W ostatni piątek w godzinach południowych wybuchł pożar w wielkim domu towarowym „Nouvelles Galeries“, położonym przy Rue Canebiere, akurat naprzeciw tego hotelu, w którym mieszkała większość delegatów partii radykalno-socjalnej z premierem Daladierem, min. Bonnetem i byłym min. spraw zagr. Delbos na czele.

Zbudowany z betonu i stali kilkopiętrowy gmach domu towarowego stanął momentalnie w płomieniach, a o godzinie 15-tej front gmachu zapadł się w zgliszczach. Pożar rozszerzył się dalej. Cała dzielnica stanęła w płomieniach.

Pożar ten łączy się z kongresem radykałów w Marsylii, obradującym tam od czwartku. Po mowie programowej premiera Daladiera, w której tenże stwierdził, iż należy zerwać wszelką łączność z komunistami, tym samym więc rozbić cały „front ludowy”, który Francją rządzi od lat trzech — obrady kongresu przeobraziły się w sensacyjną rozgrywkę wewnętrzną. Z dyskusji, rozpoczętej można było wnosić, że za projektem Daladiera opowie się duża większość delegatów, tak iż już samo głosowanie, byłoby jedynie formalnością potwierdzającą rozpadnięcie się „frontu ludowego“ we Francji. — Wtem kongres został przerwany w sposób nieoczekiwany i wręcz dramatyczny: w mieście wybuchł tajemniczy, olbrzymi pożar i to w najbliższym sąsiedztwie miejsca obrad kongresu, zagrażając życiu w pierwszej linii pp. Daladiera i Bonneta, tj. najgorętszych zwolenników zerwania współpracy z komunistami.

Jeżeli zważyć, że Marsylia stanowi domenę komunistyczną, tajemniczy pożar daje dużo do myślenia. — Informujemy o nim poniżej szczegółowo:

Echa strasznego pożaru w Marsylii Dotąd znaleziono 18 zwłok, a stwierdzono brak jeszcze 69 osób.

Marsylia. Wśród zgliszcz pożaru „Nouvelles Galleries” doprowadziły do odnalezienia zwłok 18 ofiar ludzkich.

Ilość ofiar jest niewątpliwie znacznie większa, gdyż stwierdzono zaginięcie 69 osób.

Odnajdywane zwłoki są tak zniekształcone ogniem, iż należy przypuszczać, że wiele ofiar pożar strawił doszczętnie, tak, że żadnych śladów nikt już nie odnajdzie.

W sobotę wieczorem aresztowano kilku osobników, schwytanych na kradzieży. Ponadto władze bezpieczeństwa aresztowały w hotelu de Noailles obywatela włoskiego we wieku lat 26, przy którym znaleziono korespondencję, adresowaną do ministra spraw zagranicznych Bonneta.

Premier Daladier zawiesił w urzędowaniu prefekta departamentu Bouches de Rhone — p. Soucher'a. Szef rządu powziął tę decyzję, ponieważ przekonał się, że władze bezpieczeństwa wykazały nieudolność w organizowaniu akcji ratowniczej podczas katastrofy pożarowej w Marsylii.

W 16-tą rocznicę marszu na Rzym. Wyjazd 20 tys. kolonistów włoskich do Libii.

Rzym. Włochy obchodzą dziś uroczyście 16-tą rocznicę marszu na Rzym.

Uroczystości tegoroczne odbywają się pod hasłem złożenia hołdu ofiarom rewolucji faszystowskiej i walk o zdobycie imperium oraz pod hasłem inauguracji wielkich robót publicznych. M. in. odbywa się uroczysty odjazd z portów Genui i Neapolu 20.000 kolonist., mających osiąść w Libii.

Dzienniki we Włoszech niemal całkowicie wypełnione są artykułami, związanymi z rocznicą, omawiają one bilans 16-lecia reżimu faszystowskiego w sprawach wewnętrznych i w polityce zagranicznej Włoch.